

Sygn. akt V CSK 190/17

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa Z.R.

przeciwko B.Z.

o nakazanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 października 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 4 października 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego B.Z. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 października 2016 r., sygn. akt I ACa [...] Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.).

Istotnych zagadnień prawnych skarżący upatruje w konieczności wyjaśnienia, czy w sprawach o ochronę dóbr osobistych (art. 23-24 k.c.) dopuszczalne jest

uznanie, że występując z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych w pewnych okolicznościach powód czyni ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a jeżeli tak, to jakie okoliczności uzasadniają w tych sprawach zastosowanie art. 5 k.c. i czy zastosowanie tego przepisu może prowadzić do oddalenia powództwa o ochronę dóbr osobistych, a ponadto jak należy interpretować pojęcie interesu społecznego, jako samodzielnego cywilistycznego kontratypu wyłączającego bezprawność naruszenia dóbr osobistych.

Zagadnienia dotyczące okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych - w tym działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu - były już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200, z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 77, z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSPiKA z 1990 r. nr 11, poz. 377). Zastosowanie tego kontratypu jest możliwe, pod warunkiem jednak, że inkryminowana wypowiedź ma cechy rzetelności i rzeczowości.

W odniesieniu do stosowania art. 5 k.c. Sąd Najwyższy również się już wypowiadał (zob. wyroki z dnia 30 kwietnia 1970 r., II CR 103/70, OSPiKA 1971 nr 4, poz. 83, z dnia 3 lipca 1987 r., I CR 135/87, nie publ., z dnia 25 kwietnia 1990 r., I CR 147/90, nie publ.).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Potrzebę wykładni przepisu art. 24 k.c. skarżący wiąże z koniecznością wyjaśnienia, czy interes społeczny wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 k.c., jako samodzielny cywilistyczny kontratyp.

Jak wspomniano wyżej powyższa kwestia istnienia kontratypu działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu została już wyjaśniona w judykaturze oraz w piśmiennictwie prawniczym.

Oceniając wskazane w skardze kasacyjnej podstawy przyjęcia jej do rozpoznania nie sposób nie zauważyć, że podstawy oparte na art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. (istnienie zagadnienia prawnego i potrzeba wykładni przepisów) nie są zsynchronizowane z podstawą z punktu 4 (oczywista zasadność). O ile ostatnia podstawa przyjęcia skargi została sformułowana w sposób kwestionujący co do zasady roszczenie powoda, a zatem, że nie miało miejsca naruszenie jego dóbr osobistych, to powoływanie się w odniesieniu do dwóch pierwszych podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej na kontratyp wyłączający bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda oraz na art. 5 k.c., wskazuje, że doszło jednak do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Po drugie, wskazane zagadnienia prawne nie przystają do wiążącego w postępowaniu kasacyjnym stanu faktycznego ustalonego przez Sądy *meriti* (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), w świetle którego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, zaś po stronie pozwanego brak jest okoliczności uzasadniających przyjęcie, że działał on w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49,

z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżąca upatruje w naruszeniu przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego, tj. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. Skarżący nie wykazał jednak kwalifikowanego naruszenia tych przepisów, które miałyby doprowadzić do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia.

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które zostały uznane za własne przez Sąd drugiej instancji, pozwany w wywiadzie dla Gazety [...], dotyczącym nieprawidłowości w [...], na stwierdzenie dziennikarza, iż pozwany nie odpowiadał na maile powoda, pozwany odpowiedział: „na maila - żądanie powoda zatrudnienia żony na stanowisku dyrektorskim, otrzymał odmowę w ciągu kilkudziesięciu godzin”. Z maila powoda z dnia 16 kwietnia 2013 r. nie wynikało, że powód domagał się od pozwanego, który w tym czasie był Ministrem [...] zatrudnienia żony na stanowisku dyrektorskim. Treść tego maila zaczynała się od zdania: „Drogi Panie Ministrze, zwracam się z prośbą o wydanie decyzji w bardzo ważnej dla mnie sprawie”. W dalszej jego części informując o tworzeniu nowej struktury organizacyjnej [...] wskazywał na konieczność stworzenia w obszarze jego zarządzania jako Dyrektora Artystycznego, stanowiska Koordynatora Artystyczno-Programowego, którego zadaniem będzie organizacja wszelkich prac twórczo-produkcyjnych Studia (jak wskazywał - w praktyce także jego asystenta). Dalej zasugerował, że to nowe stanowisko mogłaby piastować jego żona, która w jego opinii jest osobą jedynie właściwą, bowiem z nią pracuje w tym Studio i która faktycznie taką funkcję już tam pełni. Przedstawił również kwalifikacje merytoryczne żony i wskazał, że praca w Studio nie może być limitowana czasowo, gdyż często wymaga 12-14 godzin dziennie. Zakończenie tego maila brzmiało: „Uwzględniając opisane powyżej okoliczności, czy akceptowałby Pan Minister sytuację

bezpośredniej podległości służbowej w organizacji między mną, a moją żoną?”. Odpowiedź pozwanego brzmiała: „Niestety nie. Sam Pan walczył o likwidację niejasnych zależności i czystość w relacjach w samej [...]. Pomimo zaufania do Pana, trzeba szukać rozwiązań nie budzących wątpliwości ani w samej instytucji ani poza nią”.

Następnego dnia powód wysłał do R.B., które pełnił funkcję Dyrektora [...] (powód jako Dyrektor Artystyczny był jego zastępcą) SMS-a o treści: „Drogi R. - Minister odmówił - rozumiem przepisy. Ja niestety nie akceptuję fikcji tworzonej na potrzeby biurokracji. Po trzech latach tej „tajemniczej niemożliwości” realizacji prosto zdefiniowanego projektu (kontrolowanego przez biurokrację) - jestem zmęczony. Jedynym rozwiązaniem jest moje wycofanie się z [...]. Weź to pod uwagę w rozmowach z W....”.

Powyższe fakty nie dowodzą zarzutu pozwanego, że powód żądał stanowiska dyrektorskiego dla swojej żony, lecz zwrócił się do pozwanego w związku z pełnioną przez niego funkcją z prośbą o utworzenie stanowiska Koordynatora Artystyczno-Programowego w osobie jego żony, która podlegałaby pozwanemu jako Dyrektorowi Artystycznemu.

Ostatecznie w nowym regulaminie [...] przewidziano samodzielne stanowisko Koordynatora Prac Artystycznych. Koordynator ten miał podlegać Dyrektorowi [...] i współpracować z Dyrektorem Artystycznym. W dniu 29 maja 2013 r. Dyrektor [...] zawarł w imieniu [...] z żoną powoda umowę o pracę na okres próbny, która została zatrudniona na stanowisku Koordynatora Prac Artystycznych. Następnie umowa ta została przedłużona na czas określony.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CSK 517/15, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż w obowiązującej wówczas ustawie z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej brak było przepisów, które zakazywałyby zatrudniania w instytucji kultury osoby będącej członkiem rodziny dyrektora, czy zastępcy dyrektora tej instytucji.

Pozwany inkryminowaną wypowiedź co do żądania powoda zatrudnienia jego żony na stanowisku dyrektorskim wywodził z informacji uzyskanej od Dyrektora [...] R.B.. Mając taką informację powinien był przed jej upublicznieniem

skonfrontować ze stanowiskiem powoda w tym przedmiocie, gdyż taka informacja była sprzeczna z treścią maila wysłanego do niego przez powoda (mail z dnia 16 kwietnia 2013 r.) jak również z odpowiedzią pozwanego (która to odnosiła się do kwestii zależności służbowej a nie do stanowiska dyrektorskiego) oraz z treścią SMS-a powoda wysłanego do Dyrektora R.B. informującą o odmowie Ministra oraz, że to rozumie, skoro takie są przepisy (treść tego SMS-a świadek R B. przedstawił pozwanemu k. 250).

Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji zeznań świadka R.B., które nie dawały podstaw do przyjęcia, że powód wprost żądał stanowiska dyrektorskiego dla żony, wskazując, że z nich wynika, iż problem rozbijał się o podległość służbową żony powoda, zaś stwierdzenie świadka o żądaniu powoda zatrudnienia jego żony na stanowisku kierowniczym było przejawem dokonanej przez świadka interpretacji przedstawionych przez powoda uprawnień i kompetencji jakie miała mieć jego żona. Świadek nie twierdził, że powód wyartykułował w stosunku do niego żądanie zatrudnienia żony (k. 248). Zresztą świadek pomagał powodowi w redagowania maila skierowanego do pozwanego, w zakresie sformułowania o podległości w strukturze organizacyjnej (k. 249).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.